

Sygn. akt II Ca 745/17

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

K., dnia 12 kwietnia 2018 r.

**Sąd Okręgowy w Kaliszu II Wydział Cywilny Odwoławczy**

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Henryk Haak
Sędziowie:	SSO Janusz Roszewski SSR del. Agnieszka Fórmankiewicz (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Elżbieta Wajgielt

po rozpoznaniu w dniu 12 kwietnia 2018 r. w Kaliszu

na rozprawie

sprawy z powództwa T. K.

przeciwko Polskiemu Biuru Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z siedzibą we W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z siedzibą we W.

od wyroku Sądu Rejonowego w Kępnie

z dnia 22 sierpnia 2017 r. sygn. akt I C 528/16

I. zmienia zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w Kępnie z dnia 22 sierpnia 2017 r. w ten sposób, że nadaje mu następujące brzmienie:

„1. zasądza od pozwanego Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z siedzibą we W. na rzecz powoda T. K. kwotę 15.000 zł (piętnaście tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 25 maja 2016 r. do dnia zapłaty,

2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.713,40 zł (tysiąc siedemset trzysta cztery złote i 40/100) tytułem zwrotu części kosztów procesu.”,

II. oddala apelację w pozostałym zakresie,

III. nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

S.S.O. Janusz Roszewski S.S.O. Henryk Haak S.S.R.-del. Agnieszka Fórmankiewicz

## UZASADNIENIE

Pozwem nadanym w polskiej placówce pocztowej w dniu 24 sierpnia 2016 r. powód T. K. wniósł o zasądzenie od pozwanego Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych kwoty 25.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25 maja 2016 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią siostry powoda K. K., która nastąpiła w wyniku zdarzenia drogowego w dniu 21 lipca 2005 r.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż dochodzona należność stanowi uzupełnienie przyznanego przez pozwanego zadośćuczynienia w toku postępowania likwidacyjnego, w którym przyznano dotychczas powodowi kwotę 10.000 zł. Powód domagał się również zasądzenia na jego rzecz kosztów procesu.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i przyznanie kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 22 sierpnia 2017 r. Sąd Rejonowy w Kępnie uwzględnił w całości żądanie pozwu zasądzając na rzecz powoda T. K. kwotę 25.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 25 maja 2016 r. do dnia zapłaty oraz przyznając na rzecz powoda kwotę 6.067 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

### ***Swoje rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:***

W dniu 21 lipca 2005 r. w B. P. Z. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym B. nie dostosował prędkości jazdy do panujących warunków drogowych, przez co na łuku drogi na mokrej nawierzchni stracił panowanie nad pojazdem i zjechał na lewy pas jezdni, gdzie zderzył się z nadjeżdżającym z przeciwnej strony (...), w wyniku czego pasażerka samochodu B. K. K. doznała licznych obrażeń ciała, w tym stłuczenia pnia mózgu w następstwie czego zmarła w szpitalu w dniu 23 lipca 2005 r.

W stosunku do sprawcy wypadku toczyło się postępowanie karne przed Sądem Rejonowym w Kępnie w sprawie II K 97/05, gdzie został on uznany winnym popełnienia zarzucanego mu czynu i skazany prawomocnym wyrokiem z dnia 23 stycznia 2006 r.

Samochód sprawcy wypadku był ubezpieczony w (...) towarzystwie (...).

K. K. była młodszą siostrą powoda. W dniu 21 lipca 2005 r. uczestniczyła w wypadku i w wyniku doznanych obrażeń zmarła w szpitalu dwa dni później. W chwili śmierci miała 20 lat. K. K. była najmłodsza z trójki rodzeństwa. Pomiędzy powodem, a zmarłą siostrą K. różnica wieku wynosiła 11 lat, a pomiędzy powodem, a siostrą G. różnica to 3 lata.

K. K. do dnia śmierci mieszkała wspólnie z rodzicami. Powód dom rodzinny opuścił w wieku 15 lat i zamieszkał w internacie, z uwagi na podjęcie nauki w technikum w O. W.. Na każdy weekend przyjeżdżał do domu rodzinnego, zarówno w okresie nauki w szkole średniej, jak i kiedy był na studiach.

Powód jako starszy brat, pomagał rodzicom w wychowaniu siostry, bawił się z nią i pomagał w nauce. Relacje pomiędzy powodem, a zmarłą siostrą były bardzo dobre. Łączyła ich silna więź rodzinna. W przypadku siostry G., kontakty powoda z siostrą były sporadyczne.

W miarę upływu czasu i dorastania K., kontakty rodzeństwa (powoda i zmarłej) były coraz lepsze. Zaczęli się z siostrą coraz bardziej rozumieć. Ich relacje były przyjacielskie. Powód był bardzo opiekuńczy wobec siostry, wspierał ją finansowo, kupował zabawki, łyżworolki i dołożył się do roweru. Pomagał w nauce, zawoził na zakupy i do koleżanek. T. K. kiedy już mieszkał we W. zapraszał siostrę do siebie. Gdy powód

przyjeżdżał do K., wtedy odwiedzali rodzinę lub jechali nad zalew do K.. Wspólnie spędzali święta i uroczystości rodzinne.

Siostra K. była dumna z brata, z tego, że zdobył wykształcenie, że dostał dobrą pracę. Często rozmawiali o sprawach rodzinnych, telefonowali do siebie. Zmarła zdała maturę, chciała rozpocząć pracę i podjąć studia zaoczne. Rodzeństwo miało wspólne plany. Brat pomagał siostrze w realizacji jej planów. Zmarła siostra miała opiekować się rodzicami na starość.

Powód bardzo przeżył śmierć siostry, było to dla niego traumatyczne przeżycie. Po zawiadomieniu go o śmierci K. K. niezwłocznie przyjechał do K.. Nigdy nie zapomni momentu odbioru aktu zgonu siostry. Płakał wtedy jak małe dziecko. Powód musiał zorganizować większość kwestii związanych z pogrzebem, gdyż rodzice zmarłej byli na lekach uspakajających i nie mogli zająć się organizacją pogrzebu. T. K. odwiedza grób siostry, zawsze kiedy jest w K.. Uczestniczy w mszach świętych, które zamawia G. K., z przekonania sam ich nie zamawia. Raz tylko zamówił w R. mszę za zmarłą siostrę. T. K. nie korzystał z pomocy psychiatry, czy psychologa z uwagi na pracę jaką wykonuje.

Rodzina powoda po śmierci K. K. rozpadła się. Wzajemne relacje rodzinne bardzo się zmieniły. Rodzice powoda ciągle rozmawiali o śmierci córki. Cierpeli psychicznie, ojciec powoda zaczął chorować. W kolejnych okresach stan ojca powoda pogorszał się, przeszedł szereg operacji. W 2014 r. ojciec powoda zmarł.

Matka powoda po śmierci córki stała się osobą zamkniętą. Wcześniej była wesoła, pełna życia i kwitnąca, często spotykała się z koleżankami, rodzinna, a po wypadku zmieniła się. Przechowuje zdjęcia i pamiątki po zmarłej córce, które stoją w widocznym miejscu, na komodzie. Ciągłe rozmawia o zmarłej. Po śmierci córki i męża sama została w mieszkaniu, które znajduje się w pobliżu cmentarza, co jeszcze bardziej pogarsza sytuację. Nie może pogodzić się z tym, że córka nie żyje. Często odwołuje się do zmarłej. Podczas rozmowy staje się nieobecna. Jej żałoba trwa nadal.

Powód po śmierci siostry niechętnie przyjeżdża do domu rodzinnego. Nie lubi zostawać na noc. Podobne odczucia ma jego siostra G..

Powodowi w wyniku postępowania likwidacyjnego tytułem zadośćuczynienia wypłacono kwotę 10.000 zł.

Rozstrzygając niniejszą sprawę Sąd Rejonowy wskazał, iż z uwagi na fakt, iż do wypadku w wyniku, którego śmierć poniosła siostra powoda doszło w dniu 21 lipca 2005 r. zastosowanie znajdują przepisy kodeksu cywilnego na gruncie stanu prawnego obowiązującego przed nowelizacją KC, dokonaną art. 1 ustawy z dnia 30 maja 2008 r.

o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731) skutkiem, której został wprowadzony do porządku prawnego art. 446 § 4 KC przewidujący zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej (z dniem 3 sierpnia 2008r.). Z tej przyczyny powodowi przysługiwało roszczenie o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 KC w związku z art. 24 § 1 KC i zasady tej nie wyłącza powołany przez pozwanego art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2013.392.j.t.), z uwagi na fakt, iż dobro osobiste powoda zostało naruszone wskutek działania bezprawnego. W niniejszej sprawie śmierć K. K. nastąpiła w następstwie bezprawnego działania P. Z.. W ocenie Sądu Rejonowego dobrem osobistym naruszonym przez sprawcę zdarzenia to prawa do utrzymania więzi rodzinnych, uczuciowych i emocjonalnych między powodem, a jego siostrą oraz pomiędzy powodem, a jego rodzicami. Opierając się na ustalonych przez doktrynę

i judykaturę kryteriach istotne przy ustalaniu "odpowiedniej" sumy zadośćuczynienia Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo w niniejszej sprawie podlegało uwzględnieniu w całości.

W ocenie Sądu I instancji o zasadności przyznania powodowi łącznej kwoty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 35.000 zł zdecydowało naruszenie

w niniejszej sprawie nie tylko więzi rodzinnych – emocjonalnych, łączących powoda z jego siostrą K., ale także więzi łączących rodziców z dziećmi. Na skutek poczynionych ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy wskazał, iż więź rodzinna łącząca powoda ze zmarłą siostrą była bardzo silna, miała charakter szczególny, co utrudnia powodowi zrationalizowanie i zaakceptowanie faktu jej zerwania. K. K. zamieszkiwała razem z rodzicami. Wprawdzie T. K. mając

15 lat opuścił dom rodzinny, gdyż zaczął naukę w technikum i zamieszkał w internacie, jednak każdy weekend spędzał razem

z rodziną. Zmarła siostra, była z powodem w bardzo dobrych relacjach a pomimo upływu czasu i dorastania siostry, ich wspólne relacje nie zanikały ale ulegały polepszeniu. Powód wspierał siostrę zarówno sferze psychicznej, jak i finansowej. Powód wprawdzie założył swoją rodzinę i mieszkał poza domem rodzinnym, jednak nie zmieniło to relacji pomiędzy rodzeństwem. Zawsze uczestniczył w jej życiu, dbał o swoją siostrę. Po śmierci siostry

u powoda rozwinęła się reakcja żałoby, powstało trwałe poczucie pustki, krzywdy, swoiste odrętwienie emocjonalne. W ocenie Sądu I instancji poczucie krzywdy powoda jako brata, wynikające z osobistego żalu, bólu, osamotnienia, cierpienia i bezradności po niespodziewanej śmierci siostry jest ogromne. Sąd przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia uwzględnił także fakt, iż zaburzenia będące skutkiem śmierci osoby bliskiej spowodowały poważne zakłócenia nie tylko w funkcjonowaniu powoda, ale całej rodziny,

a skutki tych zaburzeń są nieodwracalne. Rodzice powoda nigdy nie pogodzili się ze śmiercią K. K.. Podupadli na zdrowiu psychicznym, co w konsekwencji spowodowało, iż ojciec powoda w wyniku traumatycznego zdarzenia, zaczął chorować

i w roku 2014 zmarł. Matka powoda do dnia dzisiejszego przeżywa żałobę. Zamknęła się

w sobie, jest nieobecna, nie jest już tą osobą, którą była przed śmiercią córki. Dom rodzinny stał się dla powoda miejscem, który ciągle przypomina zmarłą. Wszystko to spowodowało, iż nie lubi on do niego wracać.

W tych okolicznościach zasądzona kwota zdaniem Sądu I instancji stanowi z jednej strony konkretny wymiar finansowy w aspekcie bólu i cierpienia po stracie siostry

a jednocześnie jest adekwatna do rozmiaru krzywdy i pozwoli na zrekompensowanie doznanych przeżyć i cierpień oraz może przywrócić emocjonalną równowagę, nie powodując bezpodstawnego wzbogacenia.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniósł pozwany zaskarżając je w części

tj. ponad kwotę 10.000 zł a zatem co do kwoty 15.000 zł oraz kwestionując całość orzeczenia o kosztach postępowania.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono naruszenie art. 233 k.p.c. przez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów oraz naruszenie prawa materialnego tj. art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 k.c. przez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że łączna kwota 35.000 zł jest kwotą odpowiednią z tytułu zadośćuczynienia w związku ze śmiercią siostry powoda K. K. gdy zdaniem skarżącego jest ona niewspółmiernie wysoka w stosunku do rozmiaru krzywdy. W oparciu o te zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa ponad kwotę 10.000 zł i przyznanie kosztów procesu.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik powoda wniósł o jej oddalenie i przyznanie kosztów postępowania apelacyjnego.

**Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

**Apelacja powoda zasługuje na częściowe uwzględnienie.**

Rozważając zarzuty apelacji Sąd Okręgowy miał na względzie fakt, iż ze względu na niewymierność krzywdy, określenie w konkretnym wypadku odpowiedniej sumy pozostawione zostało sądowi, który w tym zakresie dysponuje większą swobodą, niż przy ustalaniu szkody majątkowej i sumy potrzebnej do jej naprawienia, co sprawia, że korygowanie przez sąd wyższej instancji wysokości zasądzonego zadośćuczynienia uzasadnione jest jedynie wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie do doznanej krzywdy (por. wyrok SN z dnia 30 stycznia 2014 r., sygn. akt III CSK 69/13, publ. LEX nr 1463872).

Mając jednak na uwadze zgromadzony materiał dowodowy oraz zakres zarzutów podniesionych przez pozwanego w apelacji zgodzić należy się z twierdzeniem, iż przyznana przez Sąd I instancji kwota 25.000 zł jako uzupełnienie

przyznanego już w toku postępowania likwidacyjnego zadośćuczynienia w kwocie 10.000 zł stanowi sumę niewspółmiernie wysoką wobec rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda.

Nie ulega żadnej wątpliwości, iż powoda łączyły ze zmarłą siostrą K. K. bliskie i ciepłe relacje. Analizując jednak rozważania Sądu Rejonowego oraz zarzuty podniesione w apelacji i odpowiedzi na apelację podkreślenia wymaga, iż w judykaturze eksponuje się pogląd, iż w rozważanych sytuacjach chodzi wyłącznie o własne dobro osobiste osób najbliższych i że zadośćuczynienie przysługuje z tytułu własnej krzywdy tych osób, poszkodowanych bezpośrednio przez spowodowanie śmierci osób bliskich (por. uchwała z dnia 13 lipca 2011 r., sygn. akt III CZP 32/11 oraz uzasadnienia wyroków z dnia 25 maja 2011 r., sygn. akt II CSK 537/10, publ. LEX nr 846563 i z dnia 15 marca 2012 r., sygn. akt I CSK 314/11, publ. LEX nr 1164718). Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie mogły mieć zatem znaczenia okoliczności eksponowane w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dotyczące skutków przeżywania żałoby przez rodziców powoda, które, co wynika z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, Sąd Rejonowy uwzględnił uznając powództwo w całości.

Na rozmiar krzywdy doznanej w wyniku utraty osoby bliskiej mają wpływ przede wszystkim: dramatyzm doznań osoby bliskiej, wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią tej osoby, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj

i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień,

w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., sygn. akt III CSK 279/10, publ. LEX nr 898254, z dnia 10 maja 2012 r., sygn. akt IV CSK 416/11, publ. LEX nr 1212823, z dnia 7 marca 2014 r., sygn. akt IV CSK 374/13, publ. LEX nr 1438653). Za wiodące należy również uznać takie okoliczności jak to, czy osoby uprawnione pozostawały w najbliższym kręgu rodzinnym, czyli pozostawały we wspólnym gospodarstwie domowym i w konsekwencji w bezpośrednim uzależnieniu w sprawach życia codziennego, czy uprawnionym jest dziecko, które bezpowrotnie utraciło prawo do wychowania się w pełnej rodzinie, czy doszło do całkowitego osamotnienia osoby uprawnionej, osłabienia możliwości życiowych i potrzeb osoby uprawnionej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 6 marca 2014 r., sygn. akt I ACa 1180/13, publ. LEX nr 1444768). Mimo tak wielu przytoczonych okoliczności należy pamiętać, że niewymierny

i ocenny charakter kryteriów wpływających na wysokość zadośćuczynienia sprawia, że nie sposób wymienić wyczerpująco wszystkich okoliczności, które w każdym przypadku mają charakter indywidualny.

Na wysokość przyznanego przez Sąd zadośćuczynienia wpływ ma fakt, iż już na etapie postępowania likwidacyjnego powód otrzymał z tego tytułu kwotę 10.000 zł.

Wskazując na okoliczności faktyczne, które miały wpływ na wysokość przyznanego zadośćuczynienia podkreślić należy, iż z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika bezspornie, iż pomimo znacznej bo 11 letniej różnicy wieku pomiędzy powodem

a jego siostrą K. K. istniała bliska i serdeczna więź, co w sposób oczywisty wpłynęło na konieczność przyznania powodowi zadośćuczynienia w kwocie przekraczającej przyznaną w wyniku przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego kwotę 10.000 zł.

W ocenie Sądu Okręgowego przyznana powodowi z tego tytułu łączna kwota 35.000 zł nie uwzględnia okoliczności, iż powód w istocie od 1989 r. nie mieszkał w domu rodzinnym a w nim jedynie bywał. W czasie gdy powód wyprowadził się najpierw do szkoły z internatem a następnie na studia aby w końcu założyć własną rodzinę i zamieszkać na stałe we W. zmarła siostra K. miała zaledwie 4 lata. Oczywiście Sąd Okręgowy nie kwestionuje faktu, iż powód odgrywał znaczącą rolę w życiu siostry, w tym również partycypował w kosztach jej utrzymania, np. dokładając się do zakupu roweru czy kupując jej rolki a także zabierał ją na wakacje, tym niemniej w ocenie Sądu relacje jedynie przy okazji wizyt powoda w domu rodzinnym z natury rzeczy musiały różnić się od tych, które mogłyby zostać nawiązane pomiędzy rodzeństwem wychowującym się wspólnie, mieszkającym przez lata swojego dzieciństwa i młodości razem w domu rodzinnym. Zauważyć także należy,

iż jedyny przesłuchany w sprawie świadek – matka powoda składając zeznania wskazała, iż powód wraz z ojcem, a nie jak to wskazano w treści pozwu sam powód, załatwiali wszystko co związane z pogrzebem K. K.. Ma to oczywiste znaczenie przy ocenie okoliczności faktycznych niniejszej sprawy a w dalszej konsekwencji dla oceny rzeczywistej sytuacji w jakiej znalazł się powód po śmierci siostry, co oczywiście w pewnym zakresie rzutować musi na ocenę rozmiaru krzywdy powoda.

Podkreślić także należy, co zupełnie pominął Sąd Rejonowy, iż w chwili śmierci siostry powód posiadał już własną rodzinę, a wkrótce po tym zdarzeniu narodził mu się syn. Okoliczności te musiały mieć wpływ na ocenę stopnia krzywdy powoda. W ocenie Sądu Okręgowego fakt, iż po śmierci siostry z całą pewnością żona udzieliła powodowi wsparcia, znacząco wpłynęło na zmniejszenie poczucia osamotnienia powoda w tej trudnej sytuacji życiowej.

W tych okolicznościach w ocenie Sądu łączy kwota 25.000 zł jest sumą adekwatną do doznanego przez powoda stopnia cierpienia przy czym ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd Okręgowy wziął pod uwagę fakt bliskich więzi łączących powoda ze zmarłą siostrą istniejące pomimo znacznej różnicy wieku pomiędzy rodzeństwem. Sąd Okręgowy uwzględnił jednak także wskazane okoliczności, iż zdarzenie to nie spowodowało, iż utracił wsparcie i opiekę ze strony najbliższych, tj. swojej żony, która w normalnych relacjach rodzinnych, jakie bez wątpienia panują w rodzinie powoda, jest dla niego od czasu założenia własnej rodziny osobą pierwszoplanową w jego życiu.

Ubocznie należy wskazać, iż przyznana kwota nie odbiega od sum zasądzanych w podobnych sprawach przez sądy powszechne, plasując się w górnych granicach przyznawanych sum, mając na uwadze stopień pokrewieństwa powoda ze zmarłą, różnicę wieku pomiędzy rodzeństwem i fakt, iż powód nie mieszkał oraz nie wychowywał się ze siostrą.

W świetle powyższego, zadośćuczynienie w wysokości dalszych 15.000 zł przedstawia dla powoda ekonomicznie odczuwalną wartość i spełnia kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia, a jednocześnie jest utrzymane w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom gospodarki rynkowej.

Apelacja strony pozwanej nie podlega uwzględnieniu w całości, gdyż w ocenie Sądu Okręgowego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy doprowadził do ustalenia jako nie budzącego wątpliwości faktu, że pomimo wspomnianych okoliczności więź powoda z siostrą była silna. Wyraźnego wskazania wymaga także, że przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. nie wiąże wystąpienia krzywdy ze szkodą ujętą w kategoriach medycznych. W tych okolicznościach za niezasadne uznać należało zarzuty strony pozwanej, iż na ocenę rozmiaru krzywdy powoda powinna mieć wpływ okoliczność, iż powód po zdarzeniu nie podjął terapii psychologicznej czy psychiatrycznej. Odczuwanie bólu nie wymaga bowiem dowodu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 14 czerwca 2013 r., sygn. akt I ACa 539/13, publ. LEX nr 1369453) a jak zaznaczył Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 10 czerwca 2014 r. (sygn. akt I ACa 497/14, publ. LEX nr 1500866) okoliczność zaistnienia krzywdy nie wymaga wiadomości specjalnych i może być ustalona w drodze dowodu z dokumentów, zeznań świadków i stron.

O kosztach postępowania przed Sądem I instancji orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. Strona powodowa wygrała sprawę w 60 %, przy czym na koszty postępowania złożyły się: opłata od pozwu w kwocie 1.250 zł i wynagrodzenia pełnomocników stron w kwocie po 4.800 zł ustalone na podstawie Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804), w brzmieniu sprzed nowelizacji, która weszła w życie z dniem 27 października 2016 r. z uwagi na treść § 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2016 r., poz. 1667) oraz fakt, że pozew w niniejszej sprawie nadany został w polskiej placówce pocztowej, a zatem złożony został w dniu 24 sierpnia 2016 r. a także opłaty skarbowe od pełnomocnictw w kwocie po 17 zł. Łączne koszty niniejszego postępowania wyniosły zatem 10.884 zł, z których strona pozwana powinna ponieść 60% w kwocie 6.530,40 zł a powód 40% w łącznej kwocie 4.353,60 zł. Z uwagi na fakt, że powód

w niniejszej sprawie uiscił już opłatę od pozwu w kwocie 1.250 zł oraz poniósł koszty związane z wynagrodzeniem swojego pełnomocnika w łącznej kwocie 4.817 zł, wydatki te przekroczyły kwotę, którą powód powinien uiszczyć mając na względzie wynik niniejszej sprawy. W tych okolicznościach ustaloną różnicę pomiędzy poniesionymi już kosztami a kosztami należnymi w kwocie 1.713,40 zasadzono na rzecz powoda od strony pozwanej.

Mając na względzie powyższe rozważania Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w punkcie I i II sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego, z uwagi na charakter i okoliczności niniejszej sprawy, orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c.

S.S.O. Janusz Roszewski S.S.O. Henryk Haak S.S.R.-del. Agnieszka Fórmankiewicz